

„Cypryjskie zwycięstwo” Niemiec?

Ewa Fischer, Marek Menkiszak, Konrad Popławski

W nocy z 24 na 25 marca rząd Cypru porozumiał się z Eurogrupą w sprawie pożyczki na ratowanie finansów publicznych. W zamian za 10 mld euro kredytu cypryjski rząd będzie musiał doprowadzić do likwidacji drugiego co do wielkości banku Cypru Popular Bank (Laiki) i restrukturyzacji największego – Bank of Cyprus. Szczegóły porozumienia nie są znane, ale cypryjskie Ministerstwo Finansów szacuje, że właściciele depozytów powyżej 100 tys. euro w tych bankach stracą do 80% środków w przypadku pierwszego z nich i do 50% w przypadku drugiego. Czasowo zablokowany będzie także transfer kapitału z Cypru. Zawarte porozumienie uderzy najmocniej w część rosyjskiego kapitału na Cyprze, jednak rosyjskie państwowe koncerny najprawdopodobniej unikną konfiskaty środków. Niemieccy politycy zareagowali z zadowoleniem na porozumienie, które realizuje najważniejsze ich postulaty dotyczące obciążenia Cypru i rosyjskiego kapitału częścią kosztów ratowania systemu finansowego. W Rosji przeważają reakcje krytyczne, a wstrzemięźliwość ze strony prezydenta Władimira Putina wynika zapewne z przekonania o możliwości uchronienia kluczowych dla Kremla aktywów przed poważniejszymi stratami, a także z przyczyn wizerunkowych.

Problem cypryjski ukazał faktyczny brak zaufania w relacjach Rosji i UE. Będzie on czynnikiem sprzyjającym pogłębianiu się ich kryzysu. Dotyczy to zwłaszcza stosunków Rosji z Niemcami, nie bezpodstawnie postrzeganymi w Moskwie jako główny decydent w kwestii cypryjskiej. W oczach Kremla działania niemieckie, w tej i niektórych innych kwestiach politycznych i gospodarczych, mają charakter intencjonalnie uderzający w istotne interesy Rosji. Tym samym polityka Niemiec, będących ciągle kluczowym partnerem Rosji w Europie, staje się dla Moskwy wyzwaniem. Z niemieckiej perspektywy natomiast rozwiązanie kwestii Cypru stanowi kolejny eksperyment w walce z kryzysem strefy euro z zastosowaniem precedensowego obciążenia kosztami właścicieli depozytów, które może mieć zastosowanie w przypadku innych krajów unii walutowej, dlatego jego konsekwencje dla stosunków z Rosją mają drugorzędne znaczenie.

Reakcje w Niemczech i Rosji na porozumienie Cypru z Eurogrupą

Kancelarz Angela Merkel z satysfakcją przyjęła wynik negocjacji, uznając go za sprawiedliwy, gdyż opłatami zostali obciążeni ci, którzy przyczynili się do kryzysu bankowego na Cyprze, a depozyty stabilnych banków zostaną nienaruszone. Minister finansów Wolfgang Schäuble podkreślił, że wynik negocjacji spełnia wszystkie żądania frakcji parlamentarnych w Niemczech, gdyż udział strefy euro w pomocy został ograniczony do 10 mld euro,

zapewniono wkład Międzynarodowego Funduszu Walutowego, a także przeforsowano wdrożenie postępowań przeciwdziałających praniu brudnych pieniędzy i ukrywaniu na Cyprze dochodów przed fiskusem. Dlatego Schäuble liczy na akceptację porozumienia ze strony Bundestagu, co powinno nastąpić w połowie kwietnia. Frakcje opozycyjne SPD i Zielonych wstępnie zapowiedziały poparcie porozumienia.

Niemieckie media komentują decyzję dotyczącą Cypru głównie w kontekście ratowania strefy euro i analizują jej znaczenie dla stabilności całej unii walutowej. Brakuje natomiast rozważań na temat konsekwencji tego rozwiązania dla relacji z Moskwą. W prasie dominują opinie, że Niemcy słusznie twardo broniły decyzji o udziale posiadaczy depozytów na Cyprze w pomocy dla tego kraju. W percepcji społecznej za sukces uznawane jest także to, że kosztami finansowymi nie zostali obciążeni właściciele oszczędności do 100 tys. euro i nie zarekwirowano środków z cypryjskich funduszy emerytalnych. Z zadowoleniem przyjęto fakt, że strefa euro oparła się „szantażowi Cypru” nalegającego na łagodniejsze warunki pomocy.

Warunki programu pomocy Eurogrupy zagrożonemu bankructwem Cypru wywołały liczne, krytyczne komentarze w Rosji. Premier Dmitrij Miedwiediew, cytując znane powiedzenie Włodzimierza Lenina, nazwał decyzje „grabieżą zagrabionego”, tym samym oskarżając UE o stosowanie bolszewickich metod. Podobna była ocena Stowarzyszenia Rosyjskich Biznesmenów na Cyprze, której prezes określił to jako „usankcjonowaną kradzież”. Dużo bardziej wstrzeźliwy był natomiast prezydent Władimir Putin, który nie komentując wprost porozumienia, polecił rządowi i ministrowi finansów przeanalizowanie możliwości restrukturyzacji spłaty kredytu w wysokości 2,5 mld euro, przyznanego Cypru w 2011 roku. Prolongata spłaty kredytu do 2022 roku i obniżenie jego oprocentowania z 4,5% do 2,5% oznaczałyby według rosyjskiego ministra finansów pokrycie 10% długów Cypru.

Konsekwencje porozumienia dla Niemiec

Porozumienie krótkoterminowo jest sukcesem Niemiec, mimo że zeszlotygodniowe turbulencje wokół Cypru podważyły zaufanie do cypryjskiego sektora bankowego. Trudno natomiast ocenić jego długoterminowe skutki.

Z politycznego punktu widzenia pozycja i wiarygodność Niemiec zostały wzmocnione, gdyż kraje strefy euro zaprezentowały wspólne stanowisko. Wydarzenia na Cyprze mogą także zniechęcić pozostałe silnie zadłużone kraje, takie jak Hiszpania czy Włochy do szukania taryfy ulgowej dla reform. Obecnie najsilniejszym instrumentem wpływania na decyzje krajów są interwencje Europejskiego Banku Centralnego, a groźba odcięcia Cypru od finansowania była najskuteczniejszą metodą przeforsowania żądań strefy euro.

Decyzja wzmacnia pozycję Angeli Merkel na arenie wewnętrznej. Media z zadowoleniem uznały, że po raz pierwszy w kryzysie oprócz podatników krajów strefy euro, kosztami zostały obciążone banki, ich akcjonariusze i właściciele kapitału z nielegalnych źródeł dochodów. Pokazują to sondaże przeprowadzone już po ogłoszeniu ostatecznej decyzji, zgodnie z którymi poparcie dla CDU nieznacznie wzrosło o 1 punkt procentowy do 41%, a dla FDP spadło o 1 punkt procentowy do 5%. Notowania opozycji pozostały bez zmian. Kanclerz Angela Merkel od kilku lat prowadzi konsekwentną politykę walki z rajami

podatkami. Rozwiązanie w sprawie Cypru wzmacnia jej wiarygodność, gdyż jest to kolejny kraj po Szwajcarii, który stracił w praktyce status raju podatkowego dla obywateli Unii Europejskiej. Po naciskach RFN na Szwajcarię w ubiegłych latach wielu niemieckich podatników zdecydowało się na zgłoszenie do urzędów skarbowych niezadeklarowanych dochodów, co zwiększyło przychody budżetowe Niemiec.

W dłuższej perspektywie zawirowania wokół pomocy dla Cypru mogą jednak podważyć zaufanie do systemu bankowego i ponownie zdestabilizować strefę euro, co jest szczególnie groźne obecnie, gdy znajduje się ona w recesji. Ponadto przebieg negocjacji wywołał u Niemców niepokój o ich oszczędności. Według sondaży 54% z nich nie wierzy, że ich depozyty złożone w bankach są bezpieczne, a tylko 41% jest przeciwnego zdania.

Niemcy traktowali kwestię cypryjską jako wewnętrzną sprawę strefy euro, dlatego w późnej fazie kryzysu nie konsultowali się w tej kwestii z władzami Rosji. Według doniesień niemieckiej prasy Cypr chciał dać Rosji udziały w cypryjskich bankach w zamian za opłaty od rosyjskich depozytów, na co nie zgodziła się strefa euro w obawie przed możliwością blokowania przez Moskwę niekorzystnych dla niej decyzji o bankach.

Konsekwencje porozumienia dla Rosji

Porozumienie Cypru z Eurogrupą uderza w dużej mierze w rosyjskie firmy i banki, które zdeponowały na Cyprze według danych agencji ratingowej Moody's ok. 31 mld USD (znaczące kwoty były zdeponowane w przewidzianym do likwidacji Laiki Bank, który oferował liczne udogodnienia dla właścicieli rachunków). Dodatkowe straty przyniosą rosyjskim firmom ograniczenia w prowadzeniu operacji finansowych i przelewach środków za granicę. Szczególne zaniepokojenie rosyjskiego biznesu budzą pełnomocnictwa przyznane Bankowi Centralnemu przez cypryjski parlament, dające prawo przekształcania bieżących rachunków w rachunki depozytowe, które będą podlegać częściowej konfiskacie. Trudno obecnie oszacować straty rosyjskiego biznesu, gdyż co najmniej do 28 marca banki na Cyprze pozostaną zamknięte, ponadto nieznane są ostateczne rozwiązania dotyczące wielkości konfiskaty wkładów.

Na Cyprze mają siedziby lub partnerów handlowych spółki-córki największych rosyjskich koncernów, jak: Gazprom, Rosneft', Nornikel, NLMK (Nowolipiecki Kombinat Metalurgiczny) i wiele innych. Najprawdopodobniej unikną jednak konfiskaty środków finansowych, gdyż według informacji podanych przez dziennik *Wiedomosti* były one skupione głównie w trzecim pod względem wielkości aktywów Rosyjskim Banku Handlowym, będącym spółką-córką rosyjskiego WTB (Wniesztorgbanku – jednego z głównych państwowych banków rosyjskich). Bank ten, w którym według pierwszego wicepremiera Igora Szuwałowa znajdują się wkłady rosyjskich firm o szacunkowej wartości 2 mld euro, nie będzie bowiem dotknięty konfiskatą aktywów. Problemem dla rosyjskich firm może być natomiast czasowe zamrożenie transferu środków. Przyjęte rozwiązania finansowe z pewnością przyczynią się do zmniejszenia napływu inwestycji z Cypru do Rosji (reinwestowany kapitał rosyjski), które stanowią według federalnej Służby Statystyki Państwowej 21% wszystkich skumulowanych inwestycji zagranicznych. Tylko w 2012 roku wielkość inwestycji cypryjskich w Rosji wyniosła 16,4 mld USD, z czego 49% kapitału napłynęło do przemysłu przetwórczego (m.in.

do przetwórstwa ropy). Tym samym Cypr utraci obecne znaczenie głównego zagranicznego centrum finansowego Rosji.

Wstępna oferta rosyjskiej pomocy w postaci restrukturyzacji kredytu jest z jednej strony potwierdzeniem chęci udziału Rosji w rozwiązywaniu kryzysu finansowego na Cyprze. Z drugiej strony ma zapewne związek ze świadomością obecnej niezdolności Cypru do obsługi zadłużenia, jak też może stanowić argument w negocjacjach Moskwy z Nikozją o zasadach implementacji porozumienia z Eurogrupą wobec rosyjskich struktur biznesowych na Cyprze. Rosyjskie władze, wbrew deklaracjom, nie spodziewają się natomiast powrotu z Cypru rosyjskiego kapitału, często pochodzącego z nielegalnych źródeł.

Niewykluczone jest natomiast, iż mimo poniesionych strat rosyjskie firmy nie zrezygnują całkowicie z usług cypryjskich banków i organizacji oferujących niskie koszty obsługi finansowej, atrakcyjne oprocentowanie lokat i dochodów oraz dogodne warunki inwestowania. Wobec braku atrakcyjniejszych alternatyw i licząc na stopniową odbudowę sparaliżowanego systemu finansowego Cypru, mogą mieć nadzieję na dalsze korzystne interesy w strefie euro.

Kryzys cypryjskiego systemu bankowego będzie miał również negatywny wpływ na Ukrainę. Szacuje się, że nawet do około ¼ „rosyjskich” środków finansowych zdeponowanych na Cyprze to w rzeczywistości środki Ukraińców. Władze ukraińskie dotychczas nie skomentowały sytuacji, chociaż ich stanowisko w kwestii ochrony wkładów nie-rezydentów zgodne jest z prezentowanym przez Rosję.

Kryzys cypryjski a stosunki Rosji z UE i Niemcami

Kryzys cypryjski i podejście do jego regulowania przez UE odbijają się niekorzystnie na stosunkach rosyjsko-unijnych. Ton rosyjskich komentarzy zdaje się wskazywać, iż Kreml jest przekonany, że radykalne rozwiązania dyktowane Cyprowi przez Eurogrupę miały na celu wymuszenie likwidacji faktycznego rosyjskiego *offshoru* na Cyprze. Nie umknęły także uwadze Moskwy bardzo krytyczne komentarze pod adresem Rosji w wielu zachodnich mediach. Moskwa jest rozdrażniona, tym bardziej że nie została najwyraźniej uprzedzona ani konsultowana w kwestii podejmowanych przez struktury europejskie działań w kwestii Cypru.

Rosja dostrzega kluczową rolę niemieckiego rządu Angeli Merkel w forsowaniu twardego stanowiska Eurogrupy i UE wobec Cypru. Z punktu widzenia Moskwy jest to kolejny poważny element obecnej polityki niemieckiej uderzający w interesy Rosji w Europie. Rozdrażnienie Kremla już wcześniej budziła krytyka rosyjskiej polityki wewnętrznej ze strony przedstawicieli niemieckich władz, zaangażowanie niemieckich urzędników w UE (z komisarzem ds. energetyki Güntherem Oettingerem na czele) na rzecz wspierania proeuropejskiego wektora w polityce Ukrainy i zwłaszcza twarde stanowisko Niemiec w kwestii zasad rosyjsko-unijnej współpracy energetycznej (część rosyjskich elit zdaje się być przekonana, iż to rząd Niemiec inspirował postępowanie Komisji Europejskiej przeciwko Gazpromowi o możliwe nadużywanie pozycji monopolistycznej). Oznacza to, iż kryzys cypryjski przyczyni się do tego, że polityka Niemiec, będących dla Rosji kluczowym partnerem, będzie w coraz większym stopniu postrzegana w Moskwie jako poważne

wyzwanie dla rosyjskich interesów w Europie. Nie da się przy tym wykluczyć, iż Kreml będzie w związku z tym szukać sposobów swoistego rewanżu na kanclerz Merkel, podejmując pewne ograniczone działania uderzające w interesy polityczne lub gospodarcze Niemiec, jakkolwiek bez uciekania się do konfrontacji. Pierwszym tego sygnałem może być fakt, iż rosyjskie przedstawicielstwa głównych niemieckich fundacji politycznych nie zostały wyłączone ze zmasowanych kontroli wobec wybranych organizacji pozarządowych – realizowanych w ostatnich dniach przez rosyjskie struktury siłowe.